

Pozytywnie zakręcony kolekcjoner jaj z Hażłacha

Data publikacji: 9.04.2023 15:00

Wielkanoc to okres, który kojarzy nam się z pisankami – pięknie przyozdobionymi jajkami, które symbolizują życie. Czy jednak pisanki zawsze muszą być kurzymi jajami? Niekoniecznie. Nowe oblicze wielkanocnych (i nie tylko) jajek pokazuje nam Jarosław Piecha – mieszkaniec Hażłacha.

Jarosław Piecha z żoną/ fot. JS

Dzięki uprzejmości pana Jarosława Piechy w Domu Przyrodnika w Hażłachu do 14 kwietnia można podziwiać wystawę kamiennych i porcelanowych jajek, które zostały przywiezione z całego świata. Skąd fascynacja kamiennymi jajkami? – **kamień w naturze różnie wygląda. Jak się go znajdzie i jest zabrudzony, może nie robić wielkiego wrażenia. Jednak jak się go wyczyści, na przykład umyje, to mokry wygląda jeszcze inaczej. W takiej sytuacji chce się więcej, chce się wydobyć jego urodę. Dlatego później się go szlifuje, widać jego naturę, jego niezwykłość. Kamień oszlifowany w kształcie jajka prezentuje życie. Ma to dwojakie znaczenie, ponieważ sam kamień jest symbolem życia, chociaż każdy z tych prezentowanych kamieni jest inny. Jajko również symbolizuje życie, dlatego właśnie kamienne jajka mają w sobie coś niesamowitego** – tłumaczył w rozmowie z portalem ox.pl Jarosław Piecha, właściciel kolekcji.

Kamienne jajka pochodzą z najdalszych zakątków świata. Zostały zgromadzone w trakcie podróży – wyjeżdżając, podróżując, nigdy mi się nie nudzi, wręcz zawsze brakuje mi czasu. Muszę sprawdzić ciekawe miejsca, obejść bazyry. Na lokalnych bazarach często można znaleźć perełki, jak coś mnie urzeknie, to kupuję i zabieram do domu. W taki sposób została zgromadzona kolekcja – opowiada kolekcjoner z Hażłacha.

Jako ciekawostkę należy wskazać, że w prezentowanych zbiorach znajdują się również jajka porcelanowe – **jajka na nóżkach, zdobione jak pisanki również są częścią mojej kolekcji. Być może nieco przypominają mi jajka Faberge, które są niezwykle piękne. To jednak jest już wyrób jubilerski, więc przerastają moje możliwości finansowe. Jednak zgromadzone jajka z porcelany również są piękne i można podziwiać sztukę ich wykonania** – dowiedzieliśmy się mieszkańca Hażłacha.

Mówiąc o Wielkanocy i zbiorach pana Jarosława należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną ciekawostkę, mianowicie na strusie jaja, pochodzące od australijskich emu. Parkę australijskich emu Jarosław Piecha hoduje w Hażłachu, stąd też obecność „strusich pisanek” na jarmarku wielkanocnym ([więcej na ten temat w materiale wiedo tutaj](#)). Te australijskie ptaki znoszą jajka, które nie wymagają upiększania – **strusie jajka znoszą w okresie zimowym (polskim zimowym), ponieważ wtedy w Australii jest lato. Strusie jaja mają piękną, niebieską barwę, jest to swojego rodzaju ciekawostka natury. Jajko nie przypomina kurzego, jest znacznie większe, ma również wyraźnie widoczną fakturę. Większość strusich jaj zostaje, jednak udało się nam wyhodować kilka młodych strusi, które zostały sprzedane** – wyjaśnia Jarosław Piecha.